

Politykom nie starcza do pierwszego

7 grudnia 2019

Tym razem burzę w sieci wywołał Marcin Kulasek, polityk lewicy. Najpierw poskarżył się mediom, że trudno w Warszawie wyżyć za 9 tys. zł. Później wycofał się ze swoich słów. To jednak nie pierwszy raz, gdy pada publicznie wypowiedź w tym duchu.

[]

„Proponuję spróbować się utrzymać w Warszawie za 6,5 tys. zł na rękę i dietę 2,5 tys. zł” – powiedział dziennikarzowi „Interii” sekretarz generalny SLD Marcin Kulasek, zapytany o życie w hotelu sejmowym. Poskarżył się także na standard pokoi, w których mieszkają parlamentarzyści: „Meble pamiętają późnego Gierka, jest ciasno. Część ma wyremontowane łazienki z prysznicem, część wciąż dysponuje starymi wannami”.

Kulasek narzekał także na to, że w pokojach nie ma aneksów kuchennych i to „generuje koszty” bo „zmusza do jedzenia na mieście”. Z jakiegoś, sobie tylko znanego powodu, pominął fakt, że w Domu Sejmowym ma do dyspozycji także bar, basen, saunę, siłownię...

Ponieważ wypowiedź Marcina Kulaska bardzo szybko stała się hitem internetu, a najmocniejsza krytyka spadła na polityka SLD na lewicy właśnie, do tablicy poczuła się wywołana rzeczniczka partii, Anna Maria Żukowska. „Przepraszam wyborczynie i wyborców Lewicy, że taka wypowiedź się pojawiła. Nie powinna mieć ona miejsca” – powiedziała na antenie Polsatu.

Również sam Kulasek najwyraźniej zorientował się, co powiedział dziennikarzowi i czym prędzej zamieścił na Facebooku przeprosiny. Wynika z nich, że tak naprawdę suma 9

tysięcy... go troszeczkę onieśmiela – bo on taki nieprzyzwyczajony, żeby śniadanie jeść na mieście... „Nie łatwo jest wracać do niemiłych rzeczy, ale przeczytałem wczoraj wieczorem jeszcze raz wywiad ze sobą i zdałem sobie sprawę, że wyszedłem na nadętego buca... Zupełnie nie to miałem na myśli! Jest dokładnie odwrotnie, niż to wyszło z mojej wypowiedzi. Nie jestem oderwany od rzeczywistości i zdaję sobie sprawę jak i za ile się żyje w Polsce” – napisał na „Facebooku” polityk.

Panie Marcinie, na przyszłość: można wyskoczyć do Żabki i kupić bułkę z pasztetem oraz pomidorem, jak Pan taki oszczędny.

Na „Twitterze” Marcin Kulasek nie był taki skłonny do tłumaczenia się. „Sens moich słów był inny. (...) Rozmowa nie była autoryzowana” – upierał się sekretarz generalny SLD.



Nieco innego zdania był dziennikarz „Interii”, który przeprowadził z nim nieszczęsny wywiad. „Sens wypowiedzianych słów był dokładnie taki, jak napisałem. Poseł nie życzył sobie autoryzacji. Jeśli są wątpliwości, dysponuję oczywiście nagraniem” – napisał w odpowiedzi Jakub Szczepański, sugerując, że polityk po prostu nie zdążył wycofać się ze swoich szczerych słów (to w polskich mediach częste zjawisko: dziennikarzowi opowiada się np. o szalonych imprezach co weekend, po autoryzacji jednak okazuje się, że dany rozmówca nigdy nawet nie pomyślał, żeby w piątek wieczorem iść do klubu i właściwie to żyje jak pustelnik).

„Na przyszłość będę autoryzował swoje wypowiedzi” – odgrażał się Kulasek. Popieramy całym sercem.

Oczywiście, absurdalnym jest uważać, że zarobki na poziomie 9 tysięcy w Warszawie oznaczają bycie krezusem. Jednak wielu uczciwie pracujących ludzi musi przeżyć za jedną trzecią tych pieniędzy, nie wspominając o emerytach i rencistach.

Absolutnym klasykiem, któremu „nie starczało do pierwszego” jest Jarosław Gowin. Jego wypowiedź z 2018 roku jest już legendarna. Polityk stwierdził, że kiedy był ministrem sprawiedliwości w rządzie PO „nie starczało mu do pierwszego”. Jego pensja wynosiła wówczas średnio 17 tys. zł miesięcznie. Na „Twitterze” powstał wówczas prześmiewczy hashtag #biednyjakGowin.

Ta lekcja jednak niczego najwyraźniej Jarosława Gowina nie nauczyła, ponieważ niedługo później stwierdził w kontekście podnoszenia przedsiębiorcom składek ZUS, że „8 tys. w dużym mieście to nie są wysokie zarobki”. Pełna zgoda, wszyscy wolelibyśmy, aby Polacy zarabiali więcej. Tylko że nasi posłowie coś szybko przyzwyczajają się do dobrego... a ci wredni dziennikarze przychodzą, nagrywają i bezczelnie puszczają to w świat.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com